



Sygn. akt V CSK 72/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa C. Z.

przeciwko K. K., U. K. i S. F.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 lipca 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 września 2007 r.,

sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w B. wydał w dniu 15 września 2005 r. w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty, zasądzający na rzecz powoda C. Z. od pozwanych K. K., U. K. i S. F. kwotę 250 100 zł, obejmującą wynikającą z czterech faktur należność za

roboty budowlane wykonane na rzecz spółki jawnej N.(...), której współnikami są pozwani.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani kwestionowali swoją legitymację bierną wobec tego, że faktury wystawione zostały na spółkę N.(...), zarzucali także, że roszczenie nie jest wymagalne z uwagi na wadliwe wykonanie robót przez powoda.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 grudnia 2005 r. utrzymał nakaz zapłaty w mocy. Zarzut braku legitymacji biernej uznał za chybiony, pozwani bowiem, jako współnicy spółki jawnej, ponoszą solidarną odpowiedzialność za jej zobowiązania, a wierzyciel może powództwo przeciwko nim wytoczyć niezależnie od tego, czy pozywa również spółkę. Twierdzenia zaś o wadliwym wykonaniu robót uznał za nieudowodnione.

Na skutek apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu niższej instancji, uznał jednak za skuteczny podniesiony w apelacji zarzut przedawnienia roszczenia przeciwko spółce. Wniesienie powództwa przerwało bieg przedawnienia roszczenia przeciwko współnikom, przedawnienie przeciw spółce biegło jednak nadal. Roszczenie dochodzone w sprawie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się w terminach określonych w art. 118 zd. drugie k.c., to jest z upływem trzech lat. Termin wymagalności roszczenia wynika z wystawionych faktur, których pierwsza obejmuje należność wymagalną w dniu 25 października 2002 r., a ostatnia – w dniu 31 grudnia 2002 r., zatem roszczenie ulegało przedawnieniu pomiędzy 25 października a 31 grudnia 2005 r. Zarzuty od nakazu zapłaty pozwani wniesli w dniu 6 października 2005 r., w tej dacie roszczenie przeciw spółce nie było jeszcze przedawnione, zatem tego zarzutu nie mogli wówczas zgłosić i z tego względu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgłoszenie tego zarzutu nie zostało objęte prekluzją z art. 495 § 3 k.p.c. Zarzut ten mógł być podniesiony także w apelacji.

Sąd Apelacyjny uznał za dopuszczalne podniesienie przez współników spółki jawnej zarzutu przedawnienia roszczenia przeciwko spółce. Odpowiadają oni bowiem za dług cudzy (art. 22 § 2 k.s.h.), a odpowiedzialność ta ma charakter akcesoryjny w stosunku do spółki. Wytoczenie zaś powództwa przeciw współnikom nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia w stosunku do spółki. Pozwani współnicy spółki jawnej mogą, z mocy art. 35 § 1 k.s.h., podnosić w procesie zarzuty przysługujące spółce, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut przedawnienia. Przedawnienie się roszczenia przeciw

spółce powoduje w konsekwencji konieczność oddalenia powództwa także przeciw ponoszącym taki zarzut jej wspólnikom.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku, opartą na obu podstawach określonych w art. 398³ k.p.c., wniósł powód. W ramach pierwszej z nich zarzucał naruszenie art. 35 w związku z art. 31 § 2 k.s.h. i art. 6 oraz 118 k.c. polegające na uwzględnieniu w sprawie przeciwko wspólnikom spółki jawnej zarzutu przedawnienia roszczenia przeciw spółce bez wykazania, że roszczenie to uległo przedawnieniu. W ramach drugiej podstawy zarzucał naruszenie art. 495 § 3 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. polegające na przyjęciu, że samo podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia przeciw spółce, bez jego wykazania, uzasadnia jego uwzględnienie. W konkluzji wnosił o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Spółka jawna, o jakiej mowa w art. 22 k.s.h., nie posiada osobowości prawnej, zgodnie jednak z art. 8 k.s.h., mimo braku osobowości prawnej może we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozwana. Oznacza to, że w obrocie gospodarczym wobec osób trzecich kontrahentem jest spółka, a nie jej wspólnicy. Spółka jawna jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c., prowadzi działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095). Spółka taka traktowana jest jako tzw. ułomna osoba prawna, a normatywną podstawę do stosowania wobec niej przepisów o osobach prawnych stanowi art. 33¹ k.c. Wszystko to oznacza, że pomimo braku osobowości prawnej, spółka jest podmiotem prawa odrębnym od jej wspólników.

Za zobowiązania spółki jawnej odpowiada przede wszystkim sama spółka. Odpowiedzialność jednak za jej zobowiązania solidarnie ponoszą także jej wspólnicy. Solidarność zachodzi pomiędzy spółką i wszystkimi jej wspólnikami i stosuje się w tym względzie przepisy o solidarności dłużników (art. 366-378 k.c.). Kodeks spółek handlowych określił odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki jako subsydiarną (art. 22 § 2 w związku z art. 31). Oznacza to, że wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku wspólnika dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna.

Sposób ukształtowania odpowiedzialności spółki jawnej i jej wspólników daje wierzycielowi prawo do pozywania, według swego uznania, spółki i wspólników, bądź

tylko spółki, albo tylko wspólników (wszystkich bądź tylko niektórych). Rodzić to może wątpliwości odnośnie do zarzutów, jakie w procesie mogą podnosić pozwani.

Zgodnie z art. 35 § 1 k.s.h., wspólnik pozwany z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki może w toku procesu podnosić zarzuty przysługujące mu osobiście, jak i zarzuty służące spółce. Do takich zarzutów zaliczyć można m.in. zarzut przedawnienia, potrącenia, zarzut złej wiary, nadużycia prawa podmiotowego, czy nieważności czynności prawnej. Ukształtowanie odpowiedzialności za zobowiązania spółki prowadzi do wniosku, że wniesienie powództwa przeciwko wspólnikom nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia przeciwko spółce. W literaturze przedmiotu istnieją pewne rozbieżności odnośnie do tego, czy i w jakiej sytuacji wspólnik, w procesie wytoczonym przeciwko niemu, może podnieść zarzut przedawnienia roszczenia przeciwko spółce. Według opinii niektórych autorów wspólnikowi pozwanemu przez wierzyciela nie przysługuje prawo powołania się na zarzut przedawnienia roszczenia przysługujący spółce, a pogląd ten uzasadniany jest względem ochrony wierzycieli przed koniecznością pozywania niewypłacalnej spółki tylko po to, by zapobiec zgłoszeniu takiego zarzutu. Inni autorzy prezentują pogląd odmienny, wyprowadzany z literalnego brzmienia art. 35 § 1 k.s.h. Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, trafny jest drugi z tych poglądów. Akcesoryjność odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki oznacza ścisły związek z długiem głównym. Jeżeli zatem zobowiązanie wspólników jest ściśle zależne od zobowiązania spółki, to trudno podzielić pogląd, że skutki przedawnienia roszczenia przeciw spółce nie rozciągają się na wspólników. Żadne względy nie uzasadniają też potrzeby szczególnej ochrony wierzyciela, skoro termin przedawnienia roszczenia jest wystarczająco długi, by można było podjąć takie czynności, które prowadzą do przerwania jego biegu także przeciwko spółce. Trafnie zatem uznał Sąd Apelacyjny, że przedawnienie roszczenia głównego odnosi skutek wobec wspólników.

Trafnie uznał także Sąd Apelacyjny, że zarzut przedawnienia roszczenia przeciw spółce mógł zostać zgłoszony przez pozwanych w apelacji. Powołanie się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 492/04 nie było jednak zasadne, bowiem dotyczyło ono możliwości zgłoszenia takiego zarzutu w postępowaniu upominawczym, które rządzi się innymi prawami niż postępowanie nakazowe. W postępowaniu nakazowym zaś prekluzja w zakresie dowodów i zarzutów określona jest wyraźnie w art. 495 § 3 k.p.c. Nawet zatem zarzut z zakresu prawa materialnego, a takim zarzutem jest przedawnienie, nie może być

uwzględniony, jeśli jego zgłoszenie uległo prekluzji. Możliwość powołania się na taki zarzut istnieje zatem tylko wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z niego skorzystać wcześniej, albo gdy potrzeba jego powołania wynikła później (art. 495 § 3 zd. pierwsze *in fine*). Taka właśnie sytuacja nastąpiła w sprawie, skoro bowiem w dacie wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty roszczenie przeciwko spółce nie było przedawnione, to z zarzutu przedawnienia pozwani skorzystać nie mogli. Przedawnienie nastąpiło dopiero w toku postępowania wywołanego wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, zatem zarzut przedawnienia zgłosili, gdy stało się to możliwe. Wyżej już wskazano, że wytoczenie powództwa przeciwko wspólnikom spółki jawnej nie przerywa biegu przedawnienia wobec spółki.

Podstawowy zarzut skarżącego dotyczy kwestii, czy samo zgłoszenie zarzutu wystarcza do jego uwzględnienia, czy też pozwani wspólnicy spółki jawnej mają obowiązek wykazania, że spółce taki zarzut przysługuje. Zdaniem skarżącego, pozwani obowiązani byli wykazać okoliczności negatywne, to jest udowodnić, że spółka nie zrzekła się korzystania z takiego zarzutu, nie uznała roszczenia, bądź też, że skorzystanie z takiego zarzutu nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Takie stanowisko nie jest jednak zasadne. Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Pozwani wspólnicy mieli zatem obowiązek jedynie wykazania, że termin przedawnienia roszczenia skarżącego wobec spółki upłynął i taki dowód przeprowadzili. Skarżącego natomiast obciążał dowód okoliczności prowadzących do uznania, że zarzut przedawnienia nie może być uwzględniony. Skarżący podnosił także, że w jego ocenie jedynym skutecznym dowodem wykazania roszczenia wobec spółki w procesie przeciw wspólnikom jest wyrok oddalający powództwo przeciwko spółce jawnej z powodu przedawnienia. Takiej oceny nie można podzielić. Wniesienie powództwa przeciwko spółce zależy od woli wierzyciela, gdyby zatem takiego powództwa nie wniósł i pozwał tylko wspólników (do czego oczywiście ma prawo), ci ostatni nigdy nie mogliby skutecznie podnieść zarzutu przedawnienia roszczenia przeciw spółce. Ani przepis art. 35 § 1 k.s.h., ani żaden inny nie uprawnia do takiego rozumowania. Przytoczony przez skarżącego art. 778¹ k.p.c. dotyczy zupełnie innej sytuacji, chodzi bowiem o uzyskanie tytułu wykonawczego, nadanego przeciwko spółce, także przeciwko wspólnikom bez konieczności objęcia ich tytułem egzekucyjnym. W niniejszej sprawie zaś oczywistym dążeniem skarżącego było uzyskanie tytułu egzekucyjnego właśnie przeciwko wspólnikom.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.